

Towarzyska impreza **lifestylowo-motoryzacyjna** odnosi sukces!

Zorganizowana w trzy dni impreza pasjonatów lifestylu i **turystyki samochodowej** rozpoczęła się w Warszawie i zawitała do Mikołajek.
Hotel Gołębiewski
gościł uczestników na pierwszym wieczornym party. Niewątpliwym sukcesem imprezy jest to, iż ze stolicy wystartowało ponad 20 załóg! Większość dobrych znajomych z poprzednich edycji Rage-Race, który w tym roku się nie odbył.



Szybka sesja zdjęciowa w Pułtusku na najdłuższym rynku w Europie i zwiedzamy **Mazury – cud natury.**



Turystyka motoryzacyjna - to lubimy.

Mikołajki powitały załogi w takich autach, jak Ford Mustang, Chevrolet Corvette, Mercedes G AMG, Aston Martin, Mercedes CL 65 AMG, Porsche 911, Audi R8, Renault Laguna Coupe Monaco GP, Hummer H2. Zawitał silnie reprezentowany Team Białystok, Team Powersport, Piotrek z Radomia, Sławek „Diamondbrite, Ochrona Lakieru”, **Team Gentleman – Auto-Turystyka** na szybko i spontanicznie stworzony przez piszącego te słowa, którego pilotowała znana fanka i dobry duch imprezy Ewa z Bydgoszczy. Dla niej każda przeszkoda jest do pokonania. Wsiadła w pociąg i zawitała do Warszawy, by spotkać się z przyjaciółmi. Jeden z uczestników rano wsiadł w samolot w Szczecinie i wylądował w Warszawie na dziesięć minut przed startem imprezy.

Kiedyś ktoś się pytał co to duch **Rage-Race**? Właśnie ta spontaniczność, solidarność i pokonywanie wszelkich barier, to duch tej imprezy!



Uczestnicy doskonale się bawili i wspominali poprzednie, udane imprezy, które doszły do skutku, a w sobotę może będzie niespodzianka na trasie. O tym na piszemy jutro.



Czytajcie kolejne relacje.

Przeczytaj także; http://www.auto-turystyka.pl/index.php/rage-race/347-rage-race-2011

Tekst i zdjęcia; Mirosław Wdzięczkowski